

Wałek-Czarnecki, Tadeusz

Historja ustrojowa grecka. Przegląd literatury 1919-1929

Przegląd Historyczny 28/2, 288-310

1929

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

1. TADEUSZ WAŁEK-CZARNECKI

HISTORJA USTROJOWA GRECKA¹⁾

PRZEGLĄD LITERATURY

1919—1929

Dzieje ustrojowe starożytnych Hellenów przedstawiają wyjątkowy interes naukowy a jednocześnie ich studjum natrafia na szczególniejsze trudności. Doniosłość tego studjum dla poznania naukowego jest równie wielka z punktu widzenia ściśle historycznego, jak z punktu widzenia systematyki ustrojowej. Jeżeli chodzi o pierwszy punkt widzenia, to należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na fakt, że w dziejach ogólnych żadnego innego narodu — chyba z wyjątkiem narodu polskiego — czynnik ustrojowy nie odegrał tak wielkiej roli, jak w dziejach greckich. Zarówno kapitalne w swych skutkach dla całej ludzkości sukcesy polityczne Greków, np. zwycięstwo nad imperjum perskiem, jak nie mniej doniosłe dla dziejów powszechnych ostateczne bankructwo polityczne narodu hellenickiego było w najsilniejszej mierze uwarunkowane przez charakter i strukturę państwowości greckiej w jej różnych formach. Ale na tem nie wyczerpuje się znaczenie czynnika ustrojowego w dziejach Greków i dziejach powszechnych. Z punktu widzenia uniwersalno-historycznego dzieje polityczne narodu greckiego przedstawiałyby się nader skromnie, gdyby nie ich wpływ decydujący na losy kultury hellenickiej. Otóż rozwój tej kultury był nieodłącznie związany

¹⁾ Sprawozdanie niniejsze wypadło mi pisać w kraju, temsamem w warunkach wykluczających możliwość uwzględnienia pełnej literatury przedmiotu. Musiałem ograniczyć się do rzeczy znanych lub dostępnych mi w czasie pisania tego artykułu, przyczem uwzględniłem tylko dzieje ustrojowe Hellenów samych, pomijając np. Macedonję i państwa macedońskie epoki hellenistycznej. Z wyjątkiem publikacyj źródłowych omawiałem jedynie prace należące swym charakterem całkowicie lub w przeważającej mierze do historii ustrojowej, pominąłem zaś rzeczy nieraz bardzo cenne dla tej ostatniej, ale należące czy to do historii ogólnej, czy to do innych działów historii, jak historia społeczna, gospodarcza, finansowa, prawa i t. p. Wyjątek uczyniłem tylko dla epoki egejskiej, dla której brak dotąd literatury specjalnie poświęconej sprawom ustrojowym.

z formami ustrojowymi, wytworzonymi przez naród grecki; były one w sferze politycznej wyrazem tego samego ducha, który stworzył filozofję, naukę i sztukę grecką. Było to może największą tragedją starożytnych Hellenów, że te same momenty psychologiczne, które stanowiły o wielkości i znaczeniu uniwersalno-historycznym cywilizacji helleńskiej, stały się jednocześnie źródłem śmiertelnej słabości życia państwowego Hellenów. Albowiem nie jest bynajmniej rzeczą przypadku, że plemię jońskie, którego udział w ukształtowaniu kultury specyficznie greckiej był większy, niż wszystkich innych plemion helleńskich razem wziętych, było całkowicie pozbawione zmysłu państwowego z jedynym wyjątkiem Ateńczyków, państwowość ateńska zaś, niezmiernie ciekawa ze względu na bezprzykładnie konsekwentną realizację pewnej idei politycznej, okazała, iż logiczność w absurdzie pozwala na osiągnięcie wielkich rezultatów, ale nie na ich utrzymanie. Naodwrot, te państwa, które w dziejach politycznych narodu greckiego odegrały najpoważniejszą i najtrwałszą rolę, jak Sparta lub później Związek Etoński, nie wniosły niemal nic do dobytku kulturalnego Hellenów.

Niemniej interesującego materiału dostarczają dzieje ustrojowe greckie systematycznej nauce o państwie. Można powiedzieć, iż niema żadnej ważniejszej formy ustrojowej, któraby była obcą starożytnym Hellenom, od monarchji absolutnej aż do najskrajniejszej demokracji, od drobnoustrojów państwowych najbardziej minjaturowych do wielkich imperjów doby hellenistycznej, które wprawdzie nominalnie były macedońskimi, ale z ducha i organizacji greckimi. Niezmiernie bogactwo współistniejących bardzo różnych typów ustrojowych obudziło u Greków bardzo rychło refleksję na temat państwa i jego organizacji, podczas gdy wśród społeczeństw starożytnego Wschodu istniejący w danym momencie ustrój był przyjmowany z reguły jako fakt natury, jak ziemia lub powietrze. Refleksja ta występuje już w pierwszym dziele literackim Greków, u Homera, i powtarza się odąd aż do ukonstytuowania się obok innych dziedzin wiedzy stworzonych przez geniusz helleński nauki o państwie, która wywarła wpływ olbrzymi — bezpośredni i pośredni — nie tylko w zakresie dziejów idei politycznych, lecz także w zakresie praktycznej ich realizacji. Dyskusje ustrojowe u pisarzy greckich V i IV wieku są dziś równie aktualne, jak za czasów Periklesa lub Demostenesa. Typ ustroju demokratycznego, jaki został określony przez ojca nowoczesnej demokracji, Jana Jakóba Rousseau, to typ reprezentowany przez demokratyczną polis, dzisiejsi zaś krytycy demokracji operują temi samymi argumentami, które sformułowali Sokrates i Platon.

Jeżeli więc formy ustrojowe starożytnych Hellenów oraz związana z nimi ideologia społeczno-polityczna zasługują na jak najintensyw-

niejsze studjum naukowe, to z drugiej strony studjum to natrafia na trudności, jakie wcale nie występują w historii ustrojowej czasów nowożytnych a nawet średniowiecznych. Pierwsza i największa z tych trudności jest następstwem stanu źródeł, jakimi rozporządzamy. Gdy chodzi o źródła literackie, nierównomierność ich w przestrzeni i czasie jest szczególnie jaskrawa. Płyną stosunkowo bardzo obficie dla dziejów ustrojowych ateńskich w V i IV wieku, mniej obficie ale bądź co bądź wystarczająco dla ustroju Sparty w tym samym okresie, niezmiernie skąpo dla Aten i Sparty w okresach dawniejszych i późniejszych oraz dla wszystkich innych państw greckich w ciągu całej ich historii. Obraz stosunków ustrojowych starożytnej Hellady, gdybyśmy usiłowali go nakreślić na podstawie materiału literackiego, ukazałby nam na pierwszym planie demokrację ateńską, na drugim planie oligarchję spartańską, cała zaś reszta państw greckich tworzyłaby tło, w którym przekazane nam źródłowo rysy poszczególnych państwowości zlewałyby się w niewyraźną masę bez wyróżniających się jasno indywidualności. Gdy chodzi o źródła dokumentowe, to warunki konserwacji sprawiły, iż z niezliczonych tysięcy dokumentów znajdujących się w archiwach państw greckich zachowały się tylko te, które były przedmiotem publikacji starożytnej w materiale trwałym, innymi słowy dokumenty epigraficzne. Liczba tych ostatnich wzrosła ogromnie w ciągu ostatniego stulecia dzięki systematycznym poszukiwaniom. Są one też znacznie równomierniej rozmieszczone po obszarze świata greckiego, aniżeli zachowane dzieła literackie, które nam służą za źródła do historii ustrojowej Hellenów. Ale przypadek gra przytem rolę przemożną. Z dwóch głównych poza Attyką centrów, w których dzięki wykopaliskom zdobyto najbogatszy materiał epigraficzny, Delos ma dla historii ustrojowej znaczenie całkiem znikome, Delfy znaczenie całkiem podrzędne. Natomiast napisy dają bardzo mało dla znajomości ustroju państw grających pierwszą rolę w dziejach greckich, jak Sparta lub później Związek Etoński lub Związek Achajski. Przytem największa nawet ilość dokumentów nie zastąpi systematycznego przedstawienia ustroju w rodzaju *Λακεδαιμονίων πολιτεία* Xenofonta lub *Ἀθηναίων πολιτεία* Aristotelesa.

Ale nie tylko luki i nierównomierności w zasobie danych faktycznych, jakich nam dostarczają zachowane nam źródła, stanowią nieprzewycięzoną nieraz przeszkodę dla studjum historii ustrojowej starożytnych Hellenów, także charakter tych informacji źródłowych przysparza specjalnych trudności, z jakimi nie spotkamy się np. w pracy nad ustrojem Rzymian lub państw nowożytnych. Istota tych trudności polega na fakcie, iż Grecy stworzyli wprawdzie naukę o państwie, ale nie stworzyli nauki o prawie państwowem, jak wogóle

nie stworzyli nauki prawa. Skutkiem tego wszystkie dzieła greckie traktujące czyto o teorii państwa czyto o historii ustrojowej konkretnych państw, posiadają jedną kapitalną wadę, mianowicie nie odróżniają nigdzie strony prawnej od strony politycznej problemów ustrojowych. Nie wynika stąd, by obywatele państw greckich w życiu praktycznym nie rozumieli różnicy pomiędzy normą prawną a faktycznym stosunkiem sił w państwie. Ale ta różnica fundamentalna nie stała się nigdy, podobnie jak sama istota prawa, przedmiotem badań teoretycznych lub historycznych. Skutkiem tego jest rzeczą często niemożliwą dla badacza nowoczesnego ustalić charakter pewnych zjawisk ustrojowych, w szczególności określić, czy mamy do czynienia z przepisami ustawowo obowiązującymi, czy też tylko ze zwyczajami i konwencjami konstytucyjnymi, z tem, co Anglicy nazywają moralnością konstytucyjną. Oczywiście, że ta trudność występuje zwłaszcza w odniesieniu do państw rządzących się prawem zwyczajowym, jak Sparta lub Związek Etoński. Ale nawet w państwach posiadających konstytucję pisaną, autentyczne teksty przepisów prawa ustrojowego ujawniają na każdym kroku braki ściśle prawniczego ujęcia a natomiast panoszenie się momentów tylko politycznych. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, iż starożytni Hellenowie nie mieli nigdy ani pojęcia ani terminu państwa niezależnie od jego formy ustrojowej. Mieli jedynie termin na oznaczenie pewnego specyficznego greckiego typu państwa, który uważali za jedyny, mianowicie termin polis. Ale brak zdolności do ścisłego prawniczego myślenia sprawił, iż Grecy nigdy nie uprzytomnili sobie zasadniczej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy miastem-państwem a miastem-związkiem komunalnym. Na domiar złego dawne czysto topograficzne znaczenie wyrazu polis utrzymywało się równoległe z nowym znaczeniem prawno-państwowym. Widzimy, iż tem samym mianem polis oznacza się miasta, jak Babilon lub Memphis, nie będące ani państwem ani gminą, lecz tylko skupieniami ludzkimi a co najwyżej jednostkami administracyjnymi państwa, jak Ledon lub Daulis, będące samorządными jednostkami komunalnymi jednolitego państwa plemiennego Phokejczyków, jak Teby lub Orchomenos, będące państwami składowymi państwa związkowego beockiego, jak wreszcie państwa suwerenne i niepodległe w rodzaju Aten lub Sparty. Taka sama konfuzja panuje na punkcie innych terminów prawa publicznego, np. termin *κοινόν* oznacza zarówno suwerenne państwo związkowe jak zrzeszenie komunalne, nie mówiąc już o rozległym używaniu go w prawie prywatnym.

Można zaryzykować twierdzenie, że, dla przyczyn powyżej naszkicowanych wprawdzie grecka teoria państwa była od czasu Odrodzenia przedmiotem stałego zainteresowania zarówno ze strony przedstawicieli

ogólnej nauki o państwie, jak ze strony historyków doktryn politycznych, że jednak historia ustrojowa Hellenów nie istniała aż do ostatnich czasów jako samodzielna gałąź wiedzy historycznej, tak samo, jak nie istniała nauka greckiego prawa państwowego ani historii tegoż prawa. Wprawdzie odkąd obudziło się zainteresowanie kulturą klasyczną, powstały opracowania t. zw. starożytności greckich i rzymskich, wśród których poczesne miejsce przypadło t. zw. starożytnościom państwowym. Ale cały ten rodzaj literatury naukowej, mający zresztą swe wzory już w starożytności, może służyć za okaz stosowania metody całkiem nieodpowiedniej dla przedmiotu. Materja, nadająca się do traktowania albo historycznego albo dogmatyczno-prawnego, stała się domeną filologów operujących punktami widzenia i sposobem ujęcia czysto filologicznymi. Rezultat oczywiście nie mógł być zadowalający nawet dla samych filologów. Chodzi tu bowiem o dziedzinę, w której historia stanowi najważniejszą i najniezbędniejszą naukę pomocniczą dla filologii. Dlatego należy uważać za prawdziwy anachronizm, iż do chwili obecnej ukazują się wciąż nowe wydania, jeżeli nie nowe opracowania t. zw. starożytności państwowych greckich (i rzymskich). Jedynym usprawiedliwieniem takiego stanu rzeczy może być tylko brak naukowego ujęcia form ustrojowych starożytnej Hellady czyto z punktu widzenia historycznego, czyto dogmatyczno-prawnego. Potrzebie historycznego przedstawienia ustroju Hellenów nie mogło całkowicie uczynić zadość stosunkowo obszerne przedstawienie strony ustrojowej w dziełach syntetycznych, traktujących o całokształcie lub większych częściach dziejów greckich. Odkąd historia Grecji w drugiej połowie XVIII wieku usamodzielniała się od filologii, wszyscy historycy od Mitforda do J. Belocha i G. Glotza bardzo wiele miejsca poświęcali przedstawieniu instytucyj państwowych i ich rozwojowi. Atoli z natury rzeczy historia ustrojowa była tam uwzględniona o tyle tylko, o ile wiązała się bezpośrednio z historją ogólną, zwłaszcza z historją polityczną. Cały szereg zagadnień, które w historii ustrojowej traktowanej jako cel sam w sobie, wysunęłyby się na pierwszy plan, w historii ogólnej nie odgrywa żadnej roli. Wystarczy wskazać na przeważną większość organów administracji w państwach demokratycznych epoki klasycznej, w których za wzorem ateńskim wprowadzono los jako sposób ustanowienia tych organów. Straciły one skutkiem tego wszelkie znaczenie polityczne i dla historii ogólnej można powiedzieć nie istnieją, ale natomiast w historii ustrojowej zachowują swe znaczenie, gdyż tak ważna dziedzina życia państwowego, jak administracja ogólna, znajdowała się w ich ręku.

Jest też rzeczą wielce godną uwagi, że aż do czasów po wojnie światowej ani prawnicy ani wogóle badacze o wykształceniu prawniczym

nie zajmowali się wcale prawem państwowem greckiem, podczas gdy prawo prywatne znalazło cały szereg bardzo ukwalifikowanych uczonych, którzy opracowali je bardzo gruntownie, o ile tylko materiał źródłowy na to pozwalał. Niewątpliwie różnica ta była uwarunkowana naprzód znacznie większymi trudnościami, jakie przedstawiało studjum greckiego prawa publicznego w porównaniu z prawem prywatnem. I materiał źródłowy był obfitszy dla tego ostatniego i zwłaszcza momenty natury prawnej w tym materiale były naogół wolne w prawie prywatnem od pomieszania z politycznymi, jak to się stale dzieje w zakresie prawa publicznego. Być może jednak jeszcze silniej działała tu wiekowa tradycja oddająca wszystko, co dotyczyło państwowości greckiej, filologom lub historykom, podczas gdy w dziedzinie prawa prywatnego konieczność traktowania prawniczego dawała się odczuć daleko wyraźniej. Pierwsze próby dogmatyczno-prawniczej syntezy greckiego prawa państwowego zostały też przedsięwzięte dopiero w ciągu ostatniego dziesięciolecia i zasługują jako praca pionierska na specjalne wyróżnienie, jakkolwiek nie uprawniają jeszcze do konkluzji, iż otwierają nową erę w studjach nad ustrojem starożytnych Hellenów.

Przechodząc od tych uwag wstępnych do naszkicowania w głównych zarysach pracy, jaka została w dziesięcioleciu 1919 — 1929 dokonana na polu wiedzy o ustroju Greków, rozpocznę od publikacyj odnoszących się do materiału źródłowego. Gdy chodzi o źródła literackie, to ubiegłe dziesięciolecie nie zapisało się odkryciem żadnego nowego źródła, któreby się dało porównać z Ἀθηναίων πολιτεία Arystotelesa lub relacją o konstytucji beockiej u t. zw. historyka z Oxyrrhynchos. Teksty literackie ogłoszone w publikacjach papirologicznych ostatniego dziesięciolecia nie przyniosły żadnego ważniejszego materiału źródłowego dla historii ustrojowej. Natomiast należy się wzmianka nowemu wydawnictwu starego materiału literackiego, który, jak dla historii greckiej w ogóle, tak dla dziejów ustrojowych w szczególności posiada wielkie znaczenie. Chodzi tu o nieukończoną jeszcze publikację fragmentów historyków greckich, którą podjął Felix Jacoby p. t. *Die Fragmente der griechischen Historiker*, dotąd dwa tomy, Berlin 1923 i nast. Wydawca, jeden z najgruntowniejszych znawców greckiej literatury historyjograficznej, postawił sobie za zadanie zastąpić całkiem przestarzałe wydawnictwo C. Müllera *Fragmenta historicorum graecorum*, pochodzące z lat 1841—1870. Doniosłość przedsięwzięcia p. Jacoby'ego dla nauki historycznej w ogóle i dla historii ustrojowej w szczególności wystąpi w całej pełni, gdy się zważy, jak mały ułamek produkcji historyjograficznej Hellenów dochował się do naszych czasów i jak wielki procent wśród dzieł zachowywanych tworzą kompilacje z drugiej, trzeciej i dziesiątej ręki. Analiza źródłowa tych dzieł jak i wogóle przek-

zów historycznych w literaturze starożytnej musi za punkt wyjścia brać zbiór fragmentów historyków zaginionych, którzy dostarczyli najważniejszą część wiadomości autorom zachowanym.

Jeżeli od źródeł literackich przejdziemy do dokumentów, to tu możemy stwierdzić znaczny przyrost materiału źródłowego niejednokrotnie kapitalnej wagi właśnie dla dziejów ustrojowych. Lwią część tego materiału zawdzięczamy napisom, których liczba rośnie raptownie z roku na rok przede wszystkim dzięki wykopaliskom, następnie zaś dzięki specjalnym misjom wysyłanym dla zbierania inskrypcyj. Niestety publikowanie materiału epigraficznego coraz bardziej nie dotrzymuje kroku jego przyrostowi. Na domiar złego materiał ten jest rozrzucony po niezliczonej liczbie wydawnictw i czasopism naukowych a nawet nienaukowych. Brak przytem jakiegokolwiek centralnego organu, któryby jeżeli nie publikował całego nowego materiału inskrypcyjnego, to przynajmniej prowadził wyczerpującą ewidencję bibliograficzną w tym zakresie. Brakowi temu nie mogą zaradzić istniejące zbiory napisów greckich. Jak słusznie podniósł Beloch, organizatorowie tych wydawnictw nie pomyśleli o systematycznym uzupełnianiu raz ogłoszonego materiału przez odkryte później teksty. Skutkiem tego stary *Corpus Inscriptionum Graecarum* A. Boeckha był już całkiem przestarzały w chwili ukończenia jego publikacji, a wydawane na jego miejsce przez berlińską Akademię *Inscriptiones Graecae* są dziś również w znacznym stopniu w tyle poza udostępnionym już zasobem inskrypcyj. Z tego powodu okazała się konieczność rozpoczęcia jeszcze przed ukończeniem pierwotnej edycji wydawania nowej edycji (t. zw. editio minor) tych części wydawnictwa, które są szczególnie przestarzałe, jak przede wszystkim inskrypcje attyckie. W tej editio minor ukazał się w r. 1924 tom I obejmujący inskrypcje attyckie od najdawniejszych czasów aż do arcontatu Eukleidesa w r. 403/2. Editio minor II i III tomu rozpoczęta jeszcze przed wojną Światową nie została dotąd ukończona. Wreszcie w r. 1929 ukazał się w tej samej edycji fascykuł tomu IV obejmujący napisy „Epidauru“.

Z wydawnictw epigraficznych dających nie komplet lecz tylko wybór znanych w danej chwili tekstów należy wymienić bardzo użyteczną *Sylloge Inscriptionum Graecarum* W. Dittenbergera, której trzecie wydanie rozpoczęte w r. 1915 zostało również ukończone dopiero po wojnie światowej. Niestety na wartości tego wydania bardzo ujemnie odbił się fakt, że zostało dokonane już po śmierci autora. Obszerne partje tego wydania pozostają pod względem poziomu naukowego daleko poza wydaniem drugim, pochodzącym od samego Dittenbergera. Natomiast należy powitać jako początek zaspokojenia palącej potrzeby naukowej podjęte w Lejdzie w Holandji wydawanie t. zw. *Supplemen-*

tum Epigraphicum Graecum, którego dotąd (od r. 1923) ukazały się trzy tomy.

Nie mogę tu dać choćby najbardziej sumarycznego przeglądu masy napisów odkrytych lub opublikowanych po raz pierwszy w ubiegłym dziesięcioleciu poza cytowanymi powyżej wydawnictwami zbiorowymi. Muszę ograniczyć się do wzmianki o tych tylko napisach, których znaczenie dla dziejów ustrojowych przekracza daleko przeciętny poziom materiału epigraficznego. Wymieniam też odrazu najważniejsze prace specjalnie tym inskrypcjom poświęcone. Na pierwszym miejscu należy wymienić kapitalny dokument, odnaleziony w Epidauros i ogłoszony po raz pierwszy przez S. B. Kugęasa w ateńskiej *Ἐφημερίς ἀρχαιολογική* za r. 1921 str. 1 i nast. p. t. *Τὸ Κοινὸν τῶν Ἑλλήνων κατ' ἐπιγραφὴν Ἐπιδαύρου*. Tekst ten, niestety uszkodzony, zawiera statut Związku Helleńskiego, zorganizowanego w r. 302 przez Demetriosa Poliorketesę na modłę Związku Korynckiego, utworzonego przez Filipa II po bitwie pod Chaironeją. Wobec ważności tego dokumentu nie można się dziwić, że istnieje już obszerna literatura mu poświęcona, z której wymienić należy prace następujące:

W. W. Tarn *The constitutive Act of Demetrius League of 302* w *Journal of Hellenic Studies* t. XLII (1922) str. 198 i nast.

U. Wilcken *Über eine Inschrift aus dem Asklepieion von Epidauros* w *Sitzungsberichte der Preuss. Akademie der Wissenschaften, hist. phil. Classe* za rok 1922 str. 198 i nast. oraz *Zu der epidaurischen Bundesstele vom J. 302* w tych samych *Sitzungsber.* za r. 1927. A. Wilhelm *Zu griechischen Inschriften und Papyri* w *Anzeiger der Wiener Akademie der Wissenschaften* za r. 1922.

P. Roussel *Le renouvellement de la Ligue de Corinthe en 302* w *Revue archéologique, nouvelle série* t. XVII (1923) str. 117 i nast.

J. A. O. Larsen *Representative Government in the Panhellenic Leagues* w *Classical Philology* t. XX (1925) str. 313 i nast. oraz t. XXI (1926) str. 52 i nast.

M. A. Levi *L'ordinamento d'una federazione ellenica (303-2)* w *Atti della R. Accademia delle scienze e lettere di Torino* t. LIX (1924) str. 215 i nast.

W parę lat po ogłoszeniu pierwszego autentycznego tekstu ustrojowego, dotyczącego organizacji politycznej ogółu Hellenów, odkryto w czasie wykopalisk włoskich w Kyrenie pierwszą oryginalną konstytucję poszczególnej polis. Konstytucja ta została narzucona Kyrenejczykom przez Ptolemaiosa, przyczem zrazu była wątpliwość, o którego władcę tego imienia chodzi. Dziś nie ulega żadnej wątpliwości, że mamy tu do czynienia z Ptolemaiosesem synem Lagosa i to w czasie poprzedzającym przyjęcie przez niego tytułu królewskiego. Napis

kyrenejski został opublikowany po raz pierwszy przez S. Ferri'ego w *Abhandlungen der Preuss. Akademie der Wissenschaften*, Nr. 5 za rok 1926 p. t. *Alcuni Iscrizioni di Cirene*. Traktowali o nim między innymi Gaetano de Sanctis w *Rivista di filologia* za r. 1926 i 1928, F. Heichelheim *Zun Verfassungsdiagramma von Kyrene* w *Clio* t. XXI (1927) str. 174 i nast. Th. Reinach w artykule p. t. *La Charte ptolémaïque de Cyrène* w *Revue archéologique nouvelle série* t. XXVI (1927) str. 1 i nast.; M. Cary w artykule p. t. *A. Constitutional Inscription from Cyrene* w *Journal of Hellenic Studies* t. XLVIII (1928) str. 222 i nast., S. Zebelew w rozprawie p. t. *Die Verfassung von Kyrene* w *Comptes rendus de l'Académie des Sciences de l'U R S S* 1929 str. 77 i nast.

Z pomiędzy materiału dokumentowego na drugim miejscu po napisach należy postawić monety. Okoliczność, że wynalazek monety, o ile wogóle nie został zrobiony przez Greków, to w każdym razie został przez nich bardzo wcześnie przejęty i zastosowany w najszerszym zakresie, nadaje materiałowi numizmatycznemu wielkie znaczenie dla historii ustrojowej. Jakkolwiek się rzecz ma z rzekomą genezą monety na drodze poczynań prywatnych według niektórych teoryj, to nie ulega żadnej wątpliwości, iż bardzo wcześnie, w każdym razie nie później, niż początek VI wieku przed Chr., bicie monety stało się sprawą par excellence państwową i było uważane za ważny atrybut suwerenności. Wobec tego, że równocześnie grecka polis doszła do pełni swego rozwoju i reprezentowała klasyczny typ państwowości, fakt ten znalazł odzwierciedlenie w nieprzebranem bogactwie materiału numizmatycznego. Każda polis chciała mieć nie tylko swój rząd i swe prawa, lecz także swą monetę i potrzeba było wyjątkowych trudności ekonomicznych lub politycznych, ażeby to dążenie nie doczekało się prędzej czy później realizacji. Zachowane monety państw greckich są dla nas kapitalnym źródłem, dającym nam ewidencję suwerennych polis. Pomiedzy nimi figurują miasta, o których całkiem głucho w naszej tradycji literackiej i których położenie geograficzne jest czasami nieznane lub przynajmniej wątpliwe. Zmiany w położeniu prawno-państwowem lub międzynarodowem znajdują z reguły odbicie w dziejach monety. Np. okresowi istnienia beockiego państwa związkowego odpowiada moneta bita wprowadzie przez poszczególne państwa składowe z ich napisem, ale z herbem związkowym (tarczą beocką). Odebranie suwerenności członkom Związku Delijskiego i zepchnięcie ich ze stanowiska sprzymierzeńców na poziom poddanych przez Ateny wyraża się między innymi przez pozbawienie ich prawa bicia własnej monety i narzucenie im pieniądza ateńskiego. Różne stanowisko monarchy (prawowitego lub uzurpatora) w państwie uwidocznia się w monecie bitej przez niego,

zależnie od tego, czy na niej brak jakiegokolwiek wyraźnej wzmianki o władcy, czy też figuruje jego imię, ale bez podobizny, czy też imię i podobizna.

Niestety ten tak ważny dla historii ustrojowej, jak i dla historii tout court, materiał źródłowy, jakim są monety, jest równie a może nawet jeszcze bardziej rozproszony, niż materiał epigraficzny. Wprawdzie numizmatyka jest o tyle szczęśliwsza od epigrafiki, iż posiada u wszystkich większych narodów kulturalnych czasopisma własne, podczas gdy żaden organ specjalny, poświęcony epigrafice greckiej nie zdołał się utrzymać. Czasopisma te nie mogą jednak zastąpić publikacji obejmującej (w idei przynajmniej) całość materiału numizmatycznego i systematycznie uzupełnianej. Corpus nummorum jest równie pilną potrzebą naukową, jak Corpus inscriptionum lub Corpus vasorum. Niestety inicjatywa do niego dana w Niemczech na krótki czas przed wojną światową została przez tę ostatnią i przez zerwanie kooperacji naukowej pomiędzy narodami obu stron walczących faktycznie sparaliżowana i jest mało widoków, by mogła być w bliższej przyszłości zrealizowana. W braku pełnego korpusu monetarnego jesteśmy zniewoleni korzystać z katalogów poszczególnych zbiorów, przede wszystkim z monumentalnego katalogu Muzeum Brytyjskiego, który na szczęście jest już w komplecie, o ile chodzi o monety greckie. Niestety to dzieło, które mogło w pewnej mierze zastąpić Corpus nummorum, mianowicie E. Babelon *Traité des monnaies grecques et romaines* 1901 ss. wskutek śmierci autora pozostanie imponującym torsem. Z opracowań monograficznych materiału numizmatycznego zasługuje na wzmiankę C. T. Seltman *Athens, its History and Coinage before the Persian Invasion* 1924 oraz tegoż autora *The Temple. Coins of Olympia* 1921, dalej W. Giesecke *Sicilia numismatica* 1923, J. N. Svoronos *Trésor de la numismatique grecque ancienne: Les monnaies d'Athènes* 1923 — 1926, S. R. Milbank *The Coinage of Aegina* 1925, E. S. G. Robinson *Catalogue of the Greek Coins of Cyrenaica*.

Przechodząc teraz od publikacji źródłowych do opracowań, rozpoczę od dzieł traktujących lub mających traktować o całokształcie państwowości starożytnych Hellenów. Świadomość, że mający za sobą tradycję wiekową typ t. zw. starożytności państwowych przeżył się w zupełności i że nie ma już racji bytu w dzisiejszej nauce, ujawniła się w fakcie, że w znanym wydawnictwie podręcznikowym, rozpoczętym przez Iwana v. Müllera a kontynuowanym obecnie przez Waltera Otto p. t. *Handbuch der Altertumswissenschaft* dział poświęcony życiu państwowemu Greków zmienił w nowym wydaniu tytuł: zamiast *Griechische Staats und Rechtsaltertümer* nazywa się obecnie *Griechische Staatskunde*. Ale dzieło to, którego autorem jest prof.

G. Busolt, ujawnia jednocześnie, iż daleko łatwiej jest zmienić nazwę, niż rzecz kryjącą się pod nią. Owa „nauka o państwowości greckiej“, której pierwsza, ogólna, część ukazała się w r. 1920, druga zaś, szczegółowa, wyszła już po śmierci autora w r. 1926, zrewidowana i uzupełniona przez H. Swobodę, pozostała typowym produktem filologicznym, jakim była w pierwszym wydaniu. Zresztą w swoim rodzaju książka Busolta jest bardzo wartościową i użyteczną. Autor bowiem z fenomenalną pracowitością opanował nie tylko cały materiał źródłowy, lecz także olbrzymią literaturę naukową przedmiotu tak, że jako repertorium danych źródłowych oraz referencyj bibliograficznych dzieło to oddaje pracownikowi naukowemu nieocenione usługi. Natomiast bardzo słabo wypadło ujęcie strony historycznej, nie mówiąc już o dogmatyczno-prawnej, państwowości greckiej; autor nie jest wogóle zdolny do żadnej syntezy i gubi się w powodzi szczegółów, przy których ocenie okazuje zresztą bardzo zdrowy sąd i doskonałą metodę.

Diametralnym przeciwieństwem książki Busolta jest zakrojone na wielką miarę dzieło U. Kahrstedta noszące śmiały tytuł: *Griechisches Staatsrecht*. Niestety z dzieła tego ukazał się dotąd tylko tom pierwszy w r. 1922, traktujący o Sparcie i jej symmachji. Autor postawił sobie za cel stworzenie greckiego odpowiednika do sławnego *Römisches Staatsrecht* Teodora Mommsena i zasługuje w całej pełni na zastosowanie do niego zasady *in magnis voluisse sat est*. Albowiem wykonanie programu przez Kahrstedta ujawnia najlepiej, z jak olbrzymimi trudnościami trzeba walczyć przy opracowaniu prawa państwowego nie Greków, lecz poszczególnych państw greckich, nawet tych, o których źródła nasze mówią stosunkowo dużo. Niebezpieczeństwo błędu nośnie, wim ściślejszą konstrukcję prawniczą chce się ująć zjawiska życia państwowego u Greków. Konstrukcja taka jest bardzo często całkiem niehistoryczna, bo przenosi rozumowania dzisiejszej nauki prawa w czasy, którym były one zupełnie obce. Jeżeli np. Kahrstedt traktując o instytucji podwójnego królestwa w Sparcie odróżnia „koronę“, reprezentowaną przez obu królów razem wziętych, dzierżycielkę suwerennej władzy państwowej, konstytucyjnie nieograniczoną, podczas gdy król pojedynczy miał być urzędnikiem, podległym prawu i jego rygorom na równi z innymi urzędnikami, to tego rodzaju konstrukcja prawnicza byłaby niezrozumiała dla każdego Spartanina i wogóle dla każdego Greka, dla którego pojęcia prawnopństwowe nie oznaczały abstrakcyj, tem mniej fikcyj, lecz najbardziej konkretną rzeczywistość. Inne słabe strony występują u Kahrstedta, przy traktowaniu zagadnień historycznych, których pominać nie mogła systematyka spartańskiego prawa państwowego. Kahrstedt dzieli z Belochem fatalną ten-

dencję do przewartościowywania uznanych dotąd wartości i do lekceważenia świadectw źródłowych na korzyść koncepcyj powziętych z góry i operujących najczęściej analogjami z lepiej znanymi stosunkami innych okresów historycznych. Ale stara prawda: *comparaison n'est pas raison* nigdzie mocniej nie manifestuje się, jak właśnie w sposobie argumentacji Kahrstedta. Jego wywody o genezie społeczeństwa spartańskiego i jego różnych elementów, w szczególności helotów, nie mają żadnej siły dowodowej a cytowane przez niego analogie są jak najgorzej dobrane. Oczywiście znacznie korzystniej historyk Kahrstedt przedstawia się przy omawianiu epoki ściśle historycznej, V, IV i III wieku przed Chr., prawnik Kahrstedt zaś daje bardzo dużo wnikliwych i subtelnych analiz zarówno ustalonego, jak dopiero tworzącego się prawa publicznego Sparty i symmachji spartańskiej. Mimo to jednak niewątpliwą słuszność mają krytycy Kahrstedta, jak V. Ehrenberg (Hermes, t. LIX, str. 23 i nast.) i W. Judeich (Neue Jahrbücher für das klassische Altertum t. LIII, str. 124 i nast.), dla których dzieło Kahrstedta nie może być uznane za dowód możliwości, tem mniej zaś za realizację naukową „greckiego prawa państwowego“.

Geneza klasycznego typu państwowości greckiej, mianowicie państwa-miasta, została przedstawiona w książce p. t. *The Growth of the City State* by W. R. Halliday (Liverpool 1923). Niestety książka ta była mi niedostępna, tak samo jak książka włoska G. Coppola *Polis. Manuale di istituzioni pubbliche e private della Grecia* 1926 oraz francuska G. Glotz *La cité grecque* 1928. Wreszcie należy się tu wzmianka dwóm dziełom, które wyszły wprawdzie w pierwszym wydaniu już przed wojną, ale charakterem swym odbiegają daleko od typu „starożytności“ i zapowiadają nową erę w historii ustrojowej Hellenów. Nie żebyśmy mieli w nich ściśle historyczną syntezę dziejów ustrojowych greckich. Zarówno U. von Wilamowitz Moellendorff w swem *Staat und Gesellschaft der Griechen* (1 wyd. 1910, 2 wyd. 1923) należącym do wielkiego wydawnictwa P. Hinneberga *Die Kultur der Gegenwart, ihre Vergangenheit und ihre Ziele*, jak Alfred Zimmern w swej książce *The Greek Commonwealth* (1. wyd. Oxford 1911, 4. wyd. 1924) traktowali dzieje państwowości społeczeństwa greckiego jako materiał do konstrukcji psychologiczno-socjologicznej, niezmiernie interesującej, wnikającej głęboko w skomplikowany splot czynników kształtujących życie państwowe i społeczne Hellenów, co prawda pod pewnym względem jednostronnej. Ten ostatni zarzut może być uczyniony zwłaszcza książce Zimmerna. Sam podtytuł jej: *Politics and Economics in Fifth-Century Athens*, skonfrontowany z głównym tytułem, unaocznia niebezpieczną tendencję autora do przedstawienia Aten periklesowych

jako typu państwa greckiego wogóle. Pogląd ten nie da się utrzymać ani z punktu widzenia historii ustrojowej ani tem mniej z punktu widzenia historii politycznej. Interes ogólnohistoryczny, jaki budziła i budzi państwowość ateńska, nie wynika z jej krótkotrwałych sukcesów we własnej sferze, lecz z nieśmiertelnych tworów ducha, jakie powstały w czasie, a częściowo także dzięki owemu regimowi. Dlatego całkiem niehistorycznym jest stanowisko traktujące cały dawniejszy rozwój ustrojowy i społeczny Hellenów jako stadium przygotowawcze do pełnej realizacji idei „Greek Commonwealth“ w demokracji ateńskiej. Ta ostatnia jest dla socjologii i dla teoretycznej polityki objektem niezmiernie ciekawym, albowiem stanowi jedyny w historii świata eksperyment konsekwentnego wcielenia w życie pewnej ideologii. Zupełne fiasko praktyczne tego eksperymentu czyni go tylko epizodem w dziejach ustrojowych Hellady, w których pierwsze miejsce należy się bezwzględnie Sparcie, jak to już rozumieli najwybitniejsi myśliciele ateńscy V i IV wieku. Świadcstwo Platona i Aristotelesa jest też bardzo niewygodne apologetyce demokracji ateńskiej, jakim jest p. Zimmern. Dlatego stara się zdyskredytować to świadcstwo ze względu na to, że znali oni jakoby państwo-miasto tylko w dniach jego dekadencji i że ich pogląd na nie jest zabarwiony ich osobistymi ideami i doktrynami. W rzeczywistości obraz państwowości ateńskiej u Zimmerna jest równie silnie, jeżeli nie silniej, niż u Sokratyków, zabarwiony jego subiektywnymi sympatjami i antypatjami polityczno-społecznymi. Te same czynniki ustrojowe, których rezultatem był upadek ateńskiej polis, działały już w okresie jej największej świetności, jak o tem świadczą najbardziej niewątpliwe fakty. Że efekt ich nie dał się odrazu odczuć w całej pełni, tłumaczy się naprzód tem, że każde nowe zjawisko dziejowe potrzebuje pewnego czasu do ujawnienia wszystkich swych skutków, powtóre posiadaniem przez Ateny genialnego męża stanu w osobie Temistoklesa a następnie genialnego wodza w osobie Kintona, wreszcie zbiegowi szczęśliwych okoliczności. Ta sama megalomanja charakterystyczna dla imperjalizmu Kleona czy później Alkibiadesa występuje już w polityce zewnętrznej początkującego Periklesa i tylko skrupułem moralnym Sparty, które kazały jej odtrącić ofertę sojuszniczą króla perskiego, należy przypisać, iż upadek potęgi ateńskiej nie nastąpił już po katastrofie ekspedycji egipskiej w r. 454, lecz dopiero po katastrofie sycylijskiej r. 413.

Wilamowitz jest daleko obiektywniejszy w traktowaniu swego przedmiotu mimo wyraźnie wypowiedanych sądów wartościujących różne strony życia politycznego, społecznego i kulturalnego Greków. Gorący entuzjazm, któremu Wilamowitz daje wyraz mówiąc o wielkich i nieknych przejawach ducha helleńskiego na polu państwowem i spo-

łecznem, nie każe mu zamykać oczu na słabości i wady, nawet gdy są one niekiedy odwrotną stroną owych rysów dodatnich. Wszzechstronne zrozumienie psyche greckiej bez jakiegokolwiek tendencji apologetycznej czyni dzieło Wilamowitza najpewniejszym przewodnikiem po chaotycznym napozór obszarze państwowości greckiej. Że momenty prawne niezawsze przytem występują w ścisłym sformułowaniu, to jest najczęściej winą nie autora, lecz jego tematu. Ewolucja historyczna form ustrojowych i społecznych jest nakreślona w wielkich izolowanych linjach, albowiem służy tylko za tło dla barwnego obrazu tych form w ich najbardziej charakterystycznej postaci. Związek pomiędzy życiem publicznem a całokształtem kultury helleńskiej jest u Wilamowitza szczególnie starannie uwydatniony.

Jeden tylko element nie ma w przedstawieniu mistrza z nad Sprei takiego miejsca, jakie mu się słusznie należy, mianowicie gospodarczy. Autor wie doskonale, iż kultura materialna Hellenów pozostała daleko w tyle poza ich twórczością duchową, ale ten niedorozwój nie posiada w oczach jego większego znaczenia. Pogardliwie rozprawia się z krytyką ekonomiczną polityki finansowej Periklesa, która miliony utopiła w pełnych mieśmiertelnego piękna, ale gospodarczo nieproduktywnych dziełach architektury i plastyki i przyczyniła się pośrednio — wskutek przedwczesnej pustki w skarbie — do ostatecznej katastrofy państwa ateńskiego. To lekceważenie strony ekonomicznej jest niewątpliwym brakiem z punktu widzenia historycznego i pod tym względem książka Zimmerna, której większa część jest poświęcona rozważaniu podstaw gospodarczych państwowości ateńskiej, ma stanowczą wyższość nad konstrukcją Wilamowitza, niedość mocno opartą na twardym gruncie rzeczywistości materialnej. Wprawdzie tendencja apologetyczna na korzyść demokracji ateńskiej ujawnia się także przy traktowaniu faktów ekonomicznych, ale nie w tym stopniu, by fakty te były fałszywie oświetlone. Zimmern niejednokrotnie usprawiedliwia niedostatki w aparacie materialnym państwa ateńskiego, lecz nie czyni z nich zalet lub choćby tylko rzeczy bez znaczenia.

Przechodząc od opracowań (wykonanych w całości lub części) całokształtu ustroju Hellenów do monografij oraz prac o poszczególnych zagadnieniach, rozpocznę od dzieł obejmujących większe kompleksy czy to pod względem geograficznym, czy to chronologicznym, czy systematycznym. Bardzo rozległe horyzonty odsłania Max Pohlenz w swej niedużej rozmiarami, lecz bogatej w treść książce *Staatsgedanke und Staatslehre der Griechen* (Wissenschaft und Bildung t. 183. 1923). Istota państwowości greckiej taka, jak ją pojmowali Grecy, znalazła u Pohlenza doskonałe określenie, wolne od niehistorycznych analogij z odmiennymi stosunkami innych epok i krajów. Idea prawa odgry-

wająca tak wielką rolę w ukształtowaniu życia państwowego doby klasycznej jest traktowana w interesujący sposób przez V. Ehrenberga w dysertacji *Die Rechtsidee im frühen Griechentum* 1921. Terminologia grecka pojęć związanych z prawem została poddana przez Ehrenberga bardzo wnikliwej analizie lingwistycznej i historycznej, której rezultaty zachowują jednak z konieczności hypotetyczny charakter. I tak skonstruowane przez Ehrenberga przeciwieństwo pomiędzy $\theta\acute{\epsilon}\mu\iota\varsigma$, charakterystyczną jakoby dla społeczeństwa doby mykeńskiej i homerowej, monarchicznego i arystokratycznego, a terminami $\delta\acute{\iota}\kappa\eta$, $\theta\epsilon\delta\mu\acute{\omicron}\varsigma$ i $\nu\acute{\omicron}\mu\omicron\varsigma$, wykształconymi przez helleńską polis, musi być uznane conajmniej za nie udowodnione, taksamo, jak propagowana przez Ehrenberga etymologia wyrazu $\delta\acute{\iota}\kappa\eta$. Pewna tendencja ku schematyzowaniu i ku włączaniu konkretnej rzeczywistości historycznej w ramy abstrakcyjnej konstrukcji ideologicznej stanowi słabą stronę tej pracy wybiegającej zresztą daleko ponad poziom przeciętnych dysertacji niemieckich. Daleko większe zastrzeżenia budzi późniejsza książka tego samego autora p. t. *Die Neugründer des Staates. Ein Beitrag zur Geschichte Spartas und Athens im VI Jahrhundert.* 1925. Już sama próba przesunięcia daty t. zw. konstytucji lykurgowej na połowę VI wieku spotkała się niemal powszechnie z zasłużoną krytyką w świecie naukowym. Hypoteza autora, iż twórcą tej konstytucji był znany z tradycji o siedmiu mędracach efor Cheilon, który jakoby własne dzieło wydał za twór legendarnego prawodawcy Lykurga, ma za sobą akurat tyle prawdopodobieństwa, ileby miało np. przypisanie konstytucji Solona Tezeuszowi, który wszak u niektórych pisarzy rywalizował z Solonem jako właściwy ojciec demokracji ateńskiej. Bystre kombinacje Ehrenberga w tej materji mogą uchodzić jako klasyczny przykład hyperkrytycyzmu, który wciąż czyni spustoszenia w niemieckiej literaturze naukowej pomimo protestów ze strony uczonych takich, jak Toepfer lub Lehmann-Haupt. Owe jeux d'esprit na temat pierwotnych dziejów ustrojowych greckich nie zyskują na wartości naukowej przez wciągnięcie materiału archeologicznego, dostarczonego przez wykopaliska British School of Athens w Sparcie. Oparte na nich założenie Ehrenberga, jakoby w VII wieku nie istniał jeszcze system lykurgowy organizacji społecznej i państwowej z jego ścisłym rygorem i skrupowaniem jednostki, nie wytrzymuje zgoła krytyki już z tego względu, że dyscyplina lykurgowa i słynna spartańska $\lambda\gamma\omega\gamma\acute{\eta}$ dotyczyła tylko małej mniejszości wśród ludności Lakonji. Produkcja artystyczna zaś świadczona przez wykopaliska mogła doskonale być i z pewnością była dziełem ludności nie spartjackiej, przedewszystkiem perioików. Jeżeli więc oryginalne pomysły Ehrenberga w pierwszej części jego pracy nie mogą być uznane za szczęśliwe, to wywody drugiej części, w której

chadza, bardziej utartymi szlakami, mogą być апробowane bez zastrzeżeń. Ocena konstytucji Kleisthena i jej znaczenia dziejowego jest bardzo trafna, rola Alkmeonidy jako prawdziwego „Neugründer“ państwa ateńskiego polegała przede wszystkim na nowym podziale ludności, który zerwał radykalnie z całą dawniejszą tradycją społeczną i uutorował drogę do wytworzenia się czystego typu obywatela, absolutnego w swej suwerenności, jaki charakteryzuje demokrację ateńską. Przy porównaniu ustroju Iykurgowego z kleisthenesowym Ehrenberg nie jest może całkiem sprawiedliwy, zato jego zastrzeżenia co do operowania terminami nowoczesnymi w odniesieniu do stosunków starożytnych są bardzo na czasie. Tak bardzo przyzwyczajono się w ciągu ostatnich lat czterdziestu do używania nazw takich, jak socjalizm, komunizm, liberalizm, radykalizm, na określenie pewnych zjawisk społecznych i politycznych starożytności, iż przestano sobie zdawać sprawę z zasadniczej różnicy pomiędzy nimi a tem, co dziś nosi owe nazwy.

Równie skromna rozmiarami, jak wyżej wymieniona praca Ehrenberga, lecz ważna ze względu na przedmiot traktowany jest książka włoskiego historyka Aldo Ferrabino p. t. *La dissoluzione della liberta della Grecia antica* 1929. Wprawdzie druzgocący werdykt autora o wolności helleńskiej, odzwierciadlający wyraźnie atmosferę duchową Włoch faszystowskich, nie może być przyjęty bez zastrzeżeń. Bardzo słuszną skądinąd krytyką traktowania historii greckiej przez G. Grote'a i J. Belocha może być z równą słusnością skierowana przeciw włoskiemu pisarzowi. Jeżeli Grote patrzył na dzieje greckie oczami angielskiego radykała epoki wczesno-wiktoriańskiej a Beloch oczami niemieckiego nacjonalisty z początku wieku XX, to filipika p. Ferrabino przeciw państwowości helleńskiej brzmi jak echo Mussoliniego pretendującego do sukcesji po światowładnej Rzymie, która wszak zawsze miała tylko pogardę dla Graeculi i ich politycznych igraszek. Jednostronność a nawet poprostu stronność p. Ferrabino w stosunku do jego przedmiotu potęguje się jeszcze skutkiem przejęcia przez niego bez zastrzeżeń starego i wciąż bardzo rozpowszechnionego poglądu, iż Grecy przez wolność rozumieli zawsze tylko wolność państwa-miasta, nie zaś wolność jednostki. Pogląd ten, aczkolwiek może się powołać na autorytet Fustel de Coulanges'a, jest z gruntu fałszywy i zamyka drogę do zrozumienia ducha instytucyj państwowych Hellenów. W rzeczywistości wolność suwerennej polis była tylko ukoronowaniem wolności obywatela. Coprawda wolność tego ostatniego wyrażała się przede wszystkim w nieograniczonej możności wpływania na rządy państwa, albowiem Grek był, istotnie zgodnie z definicją Aristotelesa, φύσει πολιτικὸν ζῷον. W porównaniu z wolnością polityczną wolność w sferze prywatnej nie miała dla Greka doby klasycznej żadnego znaczenia,

nie była wogóle wolnością. Pretensja jednostki do wykluczenia ingerencji zbiorowości w pewne dziedziny życia, np. religijnego, byłaby przez Greka z czasów Perikleśa odczuta jako nieznośna uzurpacja, jako zamach na podstawowe prawo obywatela do decydowania na zasadzie większości o wszystkich sprawach życia zbiorowego. Dlatego wolność helleńska mogła pogodzić się zarówno z najdalej posuniętym liberalizmem praktycznym, jaki obserwujemy przedewszystkiem w Atenach, jak z systemem najsurowszej dyscypliny według wzoru Sparty. Ignorowanie tego podstawowego faktu prowadzi do obciążenia wolności greckiej odpowiedzialnością za bankructwo polityczne Hellenów daleko większą, niż to odpowiada rzeczywistości. Nie miłość wolności polis greckiej, lecz jej egoizm i zachłanność z jednej strony, a słabość uczucia narodowego (przynajmniej w dziedzinie politycznej), będąca zresztą następstwem wybujałego patriotyzmu państwowego, z drugiej strony, była główną przyczyną rozbitcia i niemocy narodu greckiego. Przewycięzenie egoistycznego partykularyzmu przez ruch federalistyczny w epoce hellenistycznej nie szło bynajmniej w parze z wyrzeczeniem się lub choćby tylko ograniczeniem zasady wolności politycznej; państwa związkowe tego okresu, przedewszystkiem Związek Etolski, w mniejszym stopniu także Związek Achajski, zrealizowały połączenie systemu wolnościowego z silną egzekutywą i prawdziwym rządem, jakiego nie posiadała nigdy demokracja ateńska. Sam fakt ten wystarcza do odparcia zarzutu p. Ferrabino, jakoby wolność helleńska była objawem defektu intelektu, wyrazem braku zmysłu politycznego u Hellenów starożytnych. Ci ostatni znaleźli drogę do rozwiązania najtrudniejszego ze swych problemów ustrojowych a ich winą było tylko, iż odkrycie to nastąpiło zapóźno, gdy czynniki zewnętrzne, naprzód Macedończycy, następnie Rzymianie, wywierały już wpływ przemożny na losy Hellady. Gdy się zważy, iż ten sam problem ustrojowy stanął przed zwycięskimi synami wilczyicy i że ci nie znaleźli innego sposobu jego rozwiązania, jak tylko zupełne unicestwienie wolności, maskowane zrazu hipokryzją augustejskiego pryncypatu, to porównanie uzdolnień politycznych Greków i Rzymian nie wypada tak bardzo na korzyść tych ostatnich, jak sądzi włoski uczonec.

O demokracji starożytnej wogóle traktował T. R. Glover w książce p. t. *Democracy in Ancient World* 1927. Dzieło to było mi niedostępne. Ideę wolności u Greków omawia w krótkim artykule W. R. A g a r d *Greek conceptions of liberty* w *Classical Weekly* t. XX (1927) str. 140 i nast.

Podłoże geograficzne państwowości greckiej jest przedmiotem studjum V. E h r e n b e r g a p. t. *Griechisches Land und griechischer Staat* w *Die Antike* t. III (1927) str. 304 i nast.

Przechodząc teraz do prac poświęconych czy to poszczególnym okresom dziejów ustrojowych Hellady, czy to ustrojowi różnych państw greckich, niewiele miejsca można poświęcić czasom t. zw. cywilizacji egejskiej. Nie żeby ta epoka, dłuższa znacznie od epoki ściśle historycznej, bo obejmująca według chronologii minimalnej zgorą dwa tysiące lat, była bez większego znaczenia dla rozwoju ustrojowego Hellenów. Przeciwnie, wszystko przemawia zatem, że geneza rozmaitych form ustrojowych doby historycznej jest uwarunkowana stosunkami panującymi w dobie t. zw. starożytności greckiej, tak samo jak korzenie różnych instytucji ogólnoeuropejskiego średniowiecza sięgają według najnowszych badań w czasy cywilizacji starożytnej. Ale ustrój świata egejskiego, czy to Krety minojskiej, czy „bogatych w złoto“ Myken, czy Aten Kekropsa i Erechtheusa, czy Teb kadmejskich, czy Orchomenos minyjskiego, jest dla nas jedną wielką niewiadomą. Wiemy tylko, że rozwiązanie owego x egejskiego pozwoliłoby rozwiązać wiele kapitalnych problemów ustrojowych okresu późniejszego, nie mówiąc już o wartości poznania struktury państwowej czasów cywilizacji egejskiej samej w sobie. Ale jak długo tajemnica pisma egejskiego nie będzie uchylona i jak długo tem samem archiwa królów kretańskich pozostaną dla nas księgą o siedmiu pieczęciach, jak długo ewentualnie dostępne nam źródła innych ludów współczesnych — źródła hetyckie zrobiły pod tym względem obiecujący początek — nie rzucą na świat egejski przynajmniej takiego światła, jakie źródła greckie i rzymskie na początki Germanów, tak długo stosunki ustrojowe świata egejskiego pozostaną terenem mniej lub więcej pomysłowych spekulacji, lecz nie wiedzy prawdziwej. Albowiem z dwóch rodzajów źródeł, na których opiera się nasza znajomość losów świata egejskiego przed epoką żelaza, jeden, reprezentowany przez materiał archeologiczny, jest z istoty swej niemy sam przez się, gdy chodzi o dzieje ustrojowe. Druga kategoria źródeł to tradycja legendarna Greków, ale jej wartość historyczna jest rzeczą wielce sporną i dlatego konkluzje ustrojowe, jakieby dały się wysnuć z tej tradycji, nie mogą z reguły wyjść poza pewne prawdopodobieństwo. Tylko wyjątkowo tam, gdzie legenda znajduje potwierdzenie w danych archeologicznych tak dalece, że interpretacja tych ostatnich odbiegająca od wersji legendarnej jest albo niemożliwa, lub co najmniej wielce nieprawdopodobna, możemy powiedzieć, iż znajdujemy się na względnie pewnym gruncie. Np. monarchja absolutna na Krecie minojskiej, oparta o panowanie na morzu, znajduje potwierdzenie nie tylko w imponujących ogromem pałacach w Knossos, Phaistos i Malli, lecz także w fakcie, iż na całej wyspie nie znaleziono żadnych śladów fortyfikacyj z doby cywilizacji egejskiej w przeciwieństwie do innych wysp morza Egejskiego i do lądu stałego Grecji. Ale już, gdy

chodzi o dokładniejszą charakterystykę tej monarchji kreteńskiej, zarówno monumenty jak legenda nie dają dostatecznej podstawy. Jeżeli np. A. J. Evans w swym wielkiem dziele *The Palace of Minos at Knossos*, dotąd 2 t. 1921 — 1928 mówi na każdym kroku o minojskich „królach—kapłanach“, to pomijając już brak precyzji tego określenia, jest ono zgoła nie udowodnione źródłowo. Tak samo grody królewskie Argolidy z ich „murami cyklopowemi“ potwierdzają legendę o potężnych władcach tam rezydujących, atoli już na pytanie, czy Mykeny i Tiryns podlegały jednemu domowi królewskiemu, czy dwom, ani ruiny, ani tradycja nie dają jednoznacznej odpowiedzi. Cóż dopiero, gdybyśmy chcieli wnikać w subtelniejsze strony ustroju politycznego i społecznego, gdybyśmy np. chcieli odgadnąć charakter administracji państwowej, wysledzić związek pomiędzy miastami, nieraz rozległemi, okresu egejskiego a późniejszą polis, rozstrzygnąć pytanie, czy dominującym typem w świecie egejskim był „Stadtstaat“, czy „Flächenstaat“ według terminologii Kornemann'a. Na wszystkie te pytania rzetelny badacz nie znajdzie innej odpowiedzi, jak non liquet, tembardziej, że najbardziej podstawowe zagadnienie nietylko historii ustrojowej, lecz historii tout court świata egejskiego, mianowicie jaki lud, względnie ludy, był twórcą cywilizacji egejskiej, znajduje wciąż najsprzeczniesze rozwiązania. Trudno w tych warunkach oczekiwać prac poświęconych specjalnie stosunkom ustrojowym doby egejskiej. Dzieła ogólniejsze traktujące o tej epoce oczywiście muszą potrącać o zagadnienia państwowości i organizacji społecznej. Ale nawet najwybitniejsi uczeni, jak E. d. Meyer *Geschichte des Altertums*, t. I część 2, 4 wyd. 1921 i tom II część I, 1928, G. Glotz *Histoire grecque*, t. I. 1925 i *La civilisation égéenne* 1923, A. J. B. Wace i J. B. Bury w *Combridge Ancient History* t. I (2 wyd.) 1924 i t. II 1924, D. F. Immen *Die kretisch—mykenische Kultur* 1921 obracają się niemal całkowicie w sferze hipotez, gdy mówią o formach ustrojowych świata egejskiego poprzedzających czasy, na które pada już światło epopei greckiej.

Wiedza prawdziwa o greckich dziejach ustrojowych zaczyna się dopiero z t. zw. greckiem średniowieczem, które nastąpiło po wędrowce Dorów. Początek zresztą tego okresu tonie w ciemnościach wskutek stanu a raczej braku źródeł, których nie zastąpi najbardziej wnikliwa i pomysłowa metoda regresywna. Niepewność ta wiąże się ściśle z t. zw. kwestją homerową, której rozwiązanie definitywne od razu postawiłoby także historję ustrojową odnośnej epoki na mocnych podstawach. Ale jak długo jest rzeczą sporną, czy ustrój państwowy, nakreślony w *Iliadzie*, odpowiada stosunkom z czasów wojny trojańskiej, czy też IX lub zgoła VIII wieku, tak długo rekonstrukcja procesu rozwojowego od monarchji absolutnej do zwycięstwa arystokracji nie wyj-

dzie poza sferę mniej lub więcej prawdopodobnych kombinacji. Nie lepiej przedstawia się sprawa z innym kapitalnym zagadnieniem wcześniejszego średniowiecza greckiego, mianowicie sprawa stosunku prastarego państwa plemiennego do wytwarzającego się najpóźniej w tym okresie państwa miasta. Powstanie polis w znaczeniu prawnopństwowym jest okryte wciąż głęboką tajemnicą, jakkolwiek wiadomości nasze o dziejach polis w znaczeniu topograficznym dzięki odkryciom archeologicznym znakomicie się rozszerzyły. Postęp naszej wiedzy w tej dziedzinie znalazł dobitny wyraz w książce A. v o n G e r k a n *Griechische Städteanlagen. Untersuchungen zur Entwicklung des Städtebaues im Altertum* 1924. Wielką zaletą tej pracy jest trzymanie się ściśle gruntu faktycznego i ostrożność przy wyciąganiu z niego wniosków ogólniejszej natury.

Niemal wszystkie zagadnienia ogólniejszej natury wchodzące tu w rachubę były poruszane w pracach syntetycznych cytowanych powyżej, zwłaszcza przez Wilamowitza, Zimmerna, Kahrstedta, Pohlenza i Ehrenberga. Z prac specjalnych wymieniam rozprawę pt. *Homericisches Königtum* w Sitzungsberichte der Preussischen Akademie der Wissenschaften, Hist. phil. Classe za r. 1927, której autorem jest wybitny szwedzki uczyony M. P. N i l s s o n. Z zagadnieniem tem wiąże się sprawa historii znaczenia terminów Βασιλεύς i pokrewnych. Należy przytem podkreślić próby wyprowadzenia etymologii wyrazu Βασιλεύς z języka greckiego. Th. B i r t w artykule pt. *Was heisst Βασιλεύς was heist dictator?* w Rheinisches Museum für Philologie t. LXXVI (1927) str. 198 i nast. wyprowadza słowo Βασιλεύς od czasownika βάζω = mówić tak, że Βασιλεύς oznaczałby dosłownie „Wortführer“ lub „speaker“. Ten sam autor w artykule *Perses und die Βασιλῆες bei Hesiod* w Philologische Wochenschrift t. XLVIII (1928) str. 185 i nast. wykazuje, że u Hezjoda Βασιλῆες są zwykłymi właścicielami ziemskimi. Etymologia proponowana przez Birta dla wyrazu Βασιλεύς jest równie niepewna, jak wywód tego słowa od βόσκω, βωσι i λαός—Βασιλεύς = pasterz ludu, z jakim wystąpił włoski uczyony T. R i b e z z o w Rivista Indo—Greco—Italica t. XII (1928) str. 93 i nast.; jedna i druga ma jednak tę wyższość nad etymologjami anatolskimi proponowanymi przez p. Winiewicza i prof. Śmieszka na łamach czasopisma Eos za r. 1928 str. 519 i nast., oraz str. 537 i nast. iż nie stara się tłumaczyć ignotum per ignotius. O genezie tyranji traktuje niedostępna mi książka P. N. U r e *The Origin of tyranny* 1922.

Bardzo ważne z punktu widzenia historii ustrojowej zagadnienie organizacji wymiaru sprawiedliwości w greckim średniowieczu zostało opracowane przez Amerykankę p. Gertrudę Smith *The Administration of Justice from Hesiod to Solon* 1924.

Z pośród prac poświęconych poszczególnym państwom najważniejsze dotyczące Sparty zostały już powyżej wyliczone w związku z dziełami Kahrstedta i Ehrenberga. Tu wymieniam jeszcze rozprawę tego ostatniego *Spartiaten und Lakedaemonier* Hermes t. LIX (1924) str. 23 i nast. oraz dysertję W. A. K o s t e n *Inquiritur quid Xenophontis Λακεδαιμονίων πολιτεία valeat* 1921.

Dzieje ustrojowe Aten nie doczekały się w ubiegłym dziesięcioleciu żadnego oryginalnego opracowania syntetycznego, ale mogą wykazać się pokaźną literaturą poświęconą poszczególnym zagadnieniom. I tak V. Ehrenberg poza cytowaną powyżej książką o Neugründer des Staates poświęcił konstytucji Kleisthenesa artykuł *Kleisthenes und das Archontat* w Klio t. XIX (1923) str. 106 i nast., gdzie starał się wyjaśnić stanowisko archontatu w ustroju Kleisthenesa. Ten sam autor opracował kwestję losu odgrywającego tak wielką rolę w demokracji ateńskiej w artykule *Losung* u Pauly-Wissowa-Kroll — Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft. Ta sama encyklopedia w t. XI str. 620 zawiera artykuł *Kleisthenes* pióra U. Kahrstedta. Sąd ludowy, inny kamień węgielny demokracji, został opracowany w książce O. Schultheiss *Das attische Volksgericht* 1921. Sądownictwo imperjalne przedstawia H. G. Robertson *The Administration of Justice in the Athenian Empire* 1924. Z innych prac poświęconych organizacji sądownictwa wymieniam G. Smith. *Dicasts in the Ephetic Courts* w Classical Philology t. XIX (1924) str. 353 oraz w tym samym tomie str. 359 i nast. R. J. Bonner *The Administration of Justice under Pisistratus*, P. Clodé *Le Conseil athénien des cinq cents et la peine de mort* w Revue des études grecques t. XXXIII (1920) str. 1 i nast., który słusznie redukuje rzekome uprawnienia karne rady pięciuset; dalej R. J. Bonner *The Administration of Justice under Athenian Oligarchies* w Classical Philology t. XXI (1926) str. 209 i nast., w tym samym czasopiśmie t. XXII (1927) str. 61 i nast. G. Smith *The jurisdiction of the Areopagus*. O niewolnikach państwowych w Atenach traktuje po ś. p. Stefanie Waszyńskim na nowo O. Jacob *Les esclaves publics a Athènes* w Musée Belge t. XXX (1926) str. 57 i nast. Interesujące i głębokie obserwacje na temat personelu kierowniczego w demokracji ateńskiej zawiera książka G. Méautis *L'aristocratie athénienne* 1927. O ideologii politycznej na przełomie V i IV wieku przed Chr. traktuje F. Günther *Griechische Staatsauffassung um 400 v. Chr.* w Wiener Blätter für die Freunde der Antike t. IV (1927) str. 18 i nast., o konstytucji oligarchicznej r. 411 traktuje W. S. Ferguson *The Constitution of Theramenes* w Classical Philology t. XXI (1926) str. 72 i nast. Tego samego przedmiotu dotyczy dysertacja F. D. Smith *Athenian Political Commis-*

sions 1920 oraz rozprawy Th. Thalheim *Die aristotelischen Urkunden zur Geschichte der Vierhundert in Athen* Hermes t. LIV (1919) str. 333 i nast. oraz V. Ehrenberg *Die Urkunden von 411* Hermes t. LVII (1922) str. 613 i nast. Do oligarchji r. 404/3 i do restauracji demokratycznej odnoszą się prace W. Judeich *Untersuchungen zur athenischen Verfassungsgeschichte* w Rheinisches Museum für Philologie t. LXXIV (1925) str. 254 i nast. de Sanctis *Atene e i suoi liberatori* w Rivista di Filologia e di istruzione classica t. LI (1923) str. 287 i nast.

Wobec stanu naszych źródeł nie może być wogóle mowy o historii ustrojowej poszczególnych państw greckich poza Spartą i Atenami. Okruchy informacji zachowane stają się wprawdzie od czasu do czasu przedmiotem komentarzy i dociekań, z których jednak niepodobna zbudować choćby prowizorycznej konstrukcji prawnopañstwowej czy politycznej. W najlepszym razie możemy zakwalifikować pewne państwa jako należące do typu demokratycznego lub oligarchicznego i tylko w całkiem wyjątkowych wypadkach, jak np. odnośnie do Beocji w okresie 447 — 387, możemy tę ogólną charakterystykę uzupełnić szeregiem rysów indywidualnych. Np. o ustroju państw kreteńskich mamy stosunkowo dość dużo notatek u autorów starożytnych, pozatem rozporządzamy bogatym materiałem epigraficznym, animo to nawet Kahrstedt nie ośmielił się nakreślić choćby w najogólniejszych konturach obrazu jakiegokolwiek państwowości kreteńskiej i w dodatku do I tomu swego Griechisches Staatsrecht (str. 345 i nast.) ograniczył się do zestawienia według przyjętego przez siebie schematu systematycznego wiadomości, jakie nam się zachowały. Oczywiście tak samo temat ten potraktowali w encyklopedji Pauly - Wissowa - Kroll autorowie artykułu *Kreta* L. Bürchner i G. Karo oraz J. Oehler w artykule *Kosmoi*. Szczególnie ciekawym był ustrój Krety w epoce hellenistycznej ze względu na ciągle ponawiane próby zorganizowania wyspy na podstawie federalistycznej. Przedmiotowi temu jest poświęcona praca M. Muttelsee *Zur Verfassungsgeschichte Kretas im Zeitalter des Hellenismus* 1927. W przeciwieństwie do Krety niedaleko od niej położona wyspa Amorgos nie odgrywała nigdy żadnej większej roli w dziejach, ale mimo to doczekała się opracowania materiału źródłowego (głównie epigraficznego) do ustroju miast na niej położonych w rozprawie W. Ruppel *Zur Verfassung und Verwaltung der amorginischen Städte* w Klio Neue Folge t. III (1927) str. 313 i nast. O stanowisku prawnopañstwowem kolonij korynckich traktował Kahrstedt w drugim dodatku (str. 357 i nast.) do I tomu swego Griechisches Staatsrecht. Odkrycie napisu z tekstem konstytucji

nadanej Kyrenie przez Ptolemaiosa I wywołało bogatą literaturę podaną powyżej.

Lepiej niż o ustroju pojedynczych poleis jesteśmy poinformowani o związkach państw i państwach związkowych, przynajmniej o niektórych z nich. Mimo to ubiegłe dziesięciolecie było nadzwyczaj ubogie w prace poświęcone tej szczególnie doniosłej dziedzinie historii ustrojowej Hellenów. Śmierć przedwczesna zmiotła najwybitniejszego badacza niemieckiego na tem polu, H. S w o b i o d ę, którego ostatnia praca z tego okresu *Zwei Kapitel aus dem griechischen Bundesrecht* ukazała się w *Sitzungsberichte der Akademie der Wissenschaften in Wien* t. CXCIX (1924). Ponadto można tu wymienić pracę o Tesalji: U. B a h r s t e d t *Grundherrschaft, Freistadt und Staat in Thesalien* w *Nachrichten der Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen* 1925 str. 128 i nast. oraz o krótkotrwałym związku Arkadyjskim III wieku: W. W. T a r n *The Arcadian League and Aristodemos* w *Classical Review* t. XXXIX (1925) str. 104 i nast. Najważniejsze państwa związkowe greckie, Związek Etolski i Związek Achajski, były zupełnie zaniedbane, o ile chodzi o badania ustrojowe; można tu zacytować tylko rozprawę P. R o u s s e l *Les épimélètes aitoliens à Delphes* w *Bulletin de correspondance hellénique* t. L (1926) str. 124 i nast. Stanowisko prawno-państwowe Delos i przynależność tej wyspy do Κοινὸν τῶν Νησιωτῶν było omówione w pracy W. W. T a r n *The political Standing of Delos* w *Journal of Hellenic Studies* t. XLIV (1924) str. 1 i nast. Wreszcie z pośród związków o charakterze sakralnym jeden z najmniej znaczących doczekał się monografji J. P. H a r l a n d *The Calaurian Amphictyony* w *American Journal of Archaeology* t. XXIX (1925) str. 172 i nast.